

БІЕЛАРУСКАЯ КРЫНІЦА

PALITYČNAJA, HRAMADZKAJA I LITERATURNAJA HAZETA.

Adres Redakcyi i Administracyi: WILNIA, LUDWISARSKAJA 1-19. (Wilno, Ludwisarska 1-19) Redakcyja adčyniensa ad 9 hads. ran. da 6 hads. wieš.	„Biel. KRYNICA“ kaštuje na hod — 10 zel., na paŭhoda — 5 zel., na 3 miesiacy — 3 zel., na 1 miesiac — 1 zel. HAZETA WYCHODZIĆ RAZ U TYDZIEŃ.	Cana abwiestak: na 1-ŝaj staroncy 30 kr., 2 i 3 — 25 hr., na 4-aj — 20 kroš. — za radok drobna druku ŝ wadnej paloscy
--	--	---

Usim našym čytačom, padpiščykam i prychilnikam žadajem wiasioła prawiaści Wialikdzień sioletni i ščasliwa dačakać nastupnaha.

Chrystus ustaŭ z umioršych, Alleluja!!!

Paŭstaŭnie Chrystusa z umioršych — heta jość tryumf pieramohi sprawiadliwaści nad falšam, Dabra nad złom, Žyćcia nad śmierciąj.

* * *

Hety wialiki Dzień, u katory ŭwieš Chryścijanski świet światkuje wialiki cudoŭny fakt paŭstaŭnia Chrystusa z umioršych, my Bielarusy nazywajem u skaročaŭni Wialikdzień.

* * *

Chiba siarod Bielarskaha Narodu niama nia to što siam'i a na't i adnaho čaławieka, jakib nie staraŭsia adroźnić takoha wialikaha dnia ad dzion, u żyćci tak zwanych, štodziennych.

* * *

I sapraŭdy, paŭstaŭnie Chrystusa z umioršych — heta tryumf radaści, miłaści, tryumf Ducha nad materjaj. Paŭstaŭnie Chrystusa z umioršych, — heta załoh wiečna, ščasliwa i radasna ħyćcia čaławieka, heta dokaz adwiečnaj Praŭdy i Dabra.

* * *

Daremny wysiłki niesprawiadliwaści i kryŭdy, nie panawać im na świecie, a stydliwa dawać darohu Dabru i Lubowi.

* * *

Sapraŭdy, wialikaje značeŭnie hetaha šwiata dla našaha narodu, staŭšaha na šlach swajho narodnaha, hramadzka i palityčna adradžeŭnia, staŭšaha na šlach zmahaŭnia za swajo ħyćcio, na šlach zmahaŭnia z niapraŭdaj, falšam i kryŭdaj.

* * *

Dyk niachajža budzie adzinaj padstawaj u našym adradžeŭni adzinaja i niezapiarečna Praŭda nawuki Chrystusawaj i niachaj Jana budzia prytaşawana da ŭsich halin ħyćcia našaha narodu, a tajnica Ŭskrosu Chrystusa niachaj budzie adzynym załoham adradžeŭnia našaha Narodu da paŭnaty ħyćcia..

List z Čechasławaččyny. (1918 — 1928)

Praha, 25 sakawika 1928 h.

Pačynać sialetniaje jubilejnaje światkawaŭnie 10-č uhodkaŭ Abwieščaŭnia Niezaležnaści Bielarusi sudžana bylo bielarskaj Prazie sumnym aktam, jakim byla wiadomaja ŭžo bielarskamu hramadzianstwu śmierć 1-ha staršyni Rady Bielarskaj Narodnaj Respubliki *Piotry Krečeŭskaha* dnia 8-ha sakawika 1928 h. Pachowiny niaboščyka pry ŭčaści ŭsajje bielarskaje nacyjanalnje kolonii ŭ Prazie i analohičnych arhanizacyjajŭ zahranicznych adbylisia dnia 13-ha sakawika h. na praskich mohilkach na Olšanech.

Usie praŭy i pracu Rady B. N. R. pierajmaje dahetulešni namiestnik staršyni hr. *W. Zacharka* (Praha).

25-ha sakawika h. h. „Abjadnany Kamitet Bielarskich arhanizacyj u Prazie“ ladziŭ światkawaŭnie 10-č uhodkaŭ abwieščaŭnia Niezaležnaści Bielarusi. Na prahramu światkawaŭnia z'lažylisja miž inšym dwa referaty: 1,

hr. *W. Zacharki* — ab historyi bielarskaha dziaržaŭnaha budaŭnictwa i 2, hr. d-r *T. Hryba* — ab ustawadaŭčaj hramacie B. N. R. Aprača bielarskaj kolonii byli prysutnymi na światkawaŭni pradstaŭniki rozných zahranicznych arhanizacyjajŭ.

Uračystym schodam kirawaŭ staršynia Abjadnanaha Kamitetu i Bielarskaj Rady ŭ Prazie hr. *M. Wiaršynin*.

Ani na ŭspomnienym światkawaŭni Niezaležnaści B. N. R., ani na pachowinach niaboščyka P. Krečeŭskaha, z „Sajuzu hramadzian B. S. K.“ *nikoha* nia bylo.

* * *

Dziesiatyje uhodki...
 Dla historyi 10 hadoŭ heta adzin mih. Dla sučasna-ž nacyjanalnja ħyćcia bielarskaha heta ŭžo dawoli wialiki časowy adstup, pazwalajučy

*) Kamsamolaŭ i kamsamolstwujučych.

kožnamu pry dobrej woli šmat što widzieć i na budučyniu ŭziać nie adnu nawuku. Što heta „nawuka“ nia raz budzie horkaj, — kazać nia pryhodzicca. Ale... „klin klinam wyhanajuć“, a dabro sprawy nakazuje nazwać rečy pa imieŭniu. 10-ja ŭhodki jość na toje, kab žmieryć minuščynu i hlanoć u budučyniu. Hetym razam nie pa celym usienarodnym kruhazory — na heta treba bylo-b špisać celyja tomy, — a tolki pa jahonym zahranicznym, ci lepš emhracyjnym sektary.

„Bielarskaja emhracyja“ — słowa, dla bielarskaha sloŭnika da niadaŭnia jašče amal čužoje, za apošnja dziesiac hadoŭ zdabyło sabie ŭ nas t. sk. „prawa hramadzianstwa“. Z pniaćciem *emhracyi* lučyłasia ŭsio najlepšaje, najzdarawiešaje, najspadziajnjejšy ćwiet Narodu, što nia hodziačysia wianuć i hiebieć na rodnym pieramožanym zahonie, šukaŭ sabie soniečnih paletak pad čužym niebam.

Žyhučaje sonca čužoje. Sušyć, kalečyć i palić usio, što straciła swiaz z hlebaju rodnaj, a ŭ čužoju zakaranicca nia maje ni zdolnaści, ni siły: zahinie...

Emhracyja bielarskaja ŭ pačatkach swaich — heta wyklučna amal samaja tolki moladz studenskaja. Hałodnaja woli, wiedy i praŭdy kinulasia zahranicaj na ŭsio, što tolki bylo dostupnym i abiacajučym zaspakoić trawiačy hoład duchowy. Nasycilasja pierš, čymsia sama spadzieilasja, bo razam z strawaj dobrej, nadbytku jakoj niesz niama, hłytała adparki, šumawiny i padonki. A wynik? — nihdzie siaŭnia niama badaj hetulki bielarskaha pesymizmu i sceptyzmu, kolki ŭ radoch sučasnaj bielarskaj emhracyi. Lišnim budzie dadawać, što plodnaja tworčašć u takoj atmosferze wielmi ciažkaja.

Ale heta emhracyja żywie, musić żyć! Majačyć ab dalokaj Bačkaŭščynie Bielarusi, jejnym roskwicie ŭ budučynie, dy swajej pry hetym roli. Ždziejšnicca hety son?

Biazumoŭna tak!

Treba tolki, kab bielarskaja emhracyja majučaja siaŭnia mahčymašć pryhladacca da ħyćciowych formaŭ zahranicy jasna ŭjawiła sabie rymskuju zasadu: „*Quod licet Jovi non licet bovi*“. (Što možna Jowišu, — taho nia možna byku) Ad siaŭniašniaj zahranicy možna šmat čaho nawučycca, šmat čaho jej pazajzdrawać. Ale!.. niawisnym-by byŭ toj, chto-b nia bačyŭ, što heta-ž zahranica ŭ šmat čym, i to najhałudniejšym, dažywjaje ŭžo tolki pracenty z kapitałaŭ wiakoŭ minulych. Inšymi sławami, zahranica za sławu swaju, rozum i bahaćcie zabawiazana wiakom

minulym. Sučasnaja-ž zahranica kali što-niebudž i tworzyć, to pieratrawić jana tolki sama i *nichto inšy*.

Tamu *nielha* biaskrytyčna pieranosić na bielarskija ŭmowy tych ħyćciowych prajawaŭ zahranicy, jakim *siaŭnia* jana sama leđ tolki prabiwajecca. Chto-ž choča — a intelihiencakaja emhracyja heta musić! — zahranicyja dazaŭnia pieranasieć na bielarski hrunt, toj pawinien čerpać z zahranicznych skarbničaŭ duchowych nie siahoŭniešniaj pary, ale tych časoŭ, kali datyčny paznany narod pierażywaŭ takuju-ž, jak my Bielarusy pierażywajem cia pier, paru ŭsienacyjanalnja ŭspružeŭnia da zdabyćcia poŭnaj niezaležnaści. Što ŭ tahočasnaj (adradženskej) skarbničy duchowaj kožnaha narodu nia znojdziecca siaŭniašniaja, na ŭsio hatowaja, mielkaja papoŭžlašć ducha, — zaznačať tut bylo-b nawjet lišnim. Peŭnym zatoje jość, što kožny narod dajšoŭ da wyšni sławy swajej adzynym tolki šlacham ćwiordaha samazapiraŭnia i samaadznačeŭnia. Hetym šlacham dojdzie da swajej mety, Niezaležnaści i Narod Bielarski.

Dziela taho proč z usimi ŭplywami našeptami, što kałyšać da snu leđ tolki pračnuŭšusja dušu Bielarusu światła, „jakoha ciemra nie ahornie“, światła duchowaha, pawodle nawuki Chrystowaj. Heta bo tolki Światło zdolna Narod naš ašwiacić, razbudzić i pracadzolnym zachawać, bo adno jano tolki pa ŭsie wiaki niažmienna wiešćić *prawametašć ludzkoha samaadračeŭnia i bolu*.

A. Kouzan.

CHRYSTUS.

Pryhorki i ŭzhorki, zahłyby j daliny skidali plasty śniežnaha lusterka. Zichaciele nieba ižziama, zichaciele dali ž lasami i wioski dwustrešnja, jarka zichaciele. Zichacieŭ uwieš świet i sonka, kupajučysja ŭ lysku, skočywalasia z paŭdniowaje hary, kab schawacca na spačynak u daliny. Tolki darohi, darohi bielarskija, chawajučy ŭ sabie niešta tajomnaje, zaŭsiody żywoje i strašnje, niawiedamaje i niepierakazanaje, zaŭsiody maładoje i krasujučaje, zaŭsiody trywožnaje i maŭkliwaje, niašli swaimi pajasami ħyćcio Bielarusi.

Kali wy spačywali, darohi? Kali? Letam ci wosieŭniu, wiasnoju ci zimoju, nočaju ci dnioju, poŭdniojem ci poŭnačaju, ranicaju ci ŭ wiečary, kali wy, našyja darohi, mieli chwilkou supakoju? Kali wy adpačyniecie i kali z wami adpačynie Bielarus? Čamu was nie zaarali? Čamu was nie zasiejali? Ci nia lepš wam kałošie radzici?...
 Wy zwyklisia i nawučylisia prywodzici Bielarusi haščioŭ, pryjacelaŭ i wo-

rahaŭ. Wy wiedajecie, jak sumnabyło-by ű bielaruskaj chaci, kali tam na pokuci nie siadzieu hość; wy wiedajecie, jak sumna było-by Bielarusu, kali-by jon na darozi nie spatykaŭ pryjacielea, a worahaŭ wy zwyklysia na Bielarus prywodzić.

* * *

Sonca achinułasiasia krywawym poly-miem i z wahnistaju chwalaju chawa-lasiasia ű dalinie. Ciomna-šeraja cień paŭzła z uschodu i adziawała lasy i luh i sonnaju płachaju. Wiečar nad-chodziŭ.

Jakub Łapa siadzieŭ ű swajom pakoiku apioršy na prawaj ładoni chudoje abličča. Hlanuŭšy z boku, zda-wałasiasia, što jon niešta ciazkoje piera-żywaŭ, ab niečem waźnym dumaje, abo lutaciŭ ab niedapiatyŭ ű żyćci idealle. Lewaja ruka lažała niaruchoma na prawym kaleni. Na stale lažała horba raskidanych sšytkoŭ i la knihau stajała na miednaj nazie abkuranaja lampy. Kala lampy lažaŭ parcelanawy čarapak poŭny niedakurkaŭ i popiału. Za plačami Jakuba stajała zaslanaje kwicistym dywanom łožka, na jakim lažała űžo nia nowaja skrypkka. Za łožkam z boku stajali pobač dwa dzie-rwianijy kresly, na jakich byli nalo-żany ű čatry rady hrubijy knihi. Stoł stajaŭ pry waknie ad paŭdnia, praz jakoje možna było sačyci wu-ličny ruch, bo wioska ciahnułasiasia z uschodu na zachad. Šeraja cień uła-ziła praz wakno i sadziłasiasia na abi-tyja pajaskawataju papieraju ścieny. Wiečar byŭ na dwory.

Jakub Łapa byŭ siaredniaha rostu i wieku kawaler. Wyjšau jon z hetaje samaje wioski dziaciukom i byŭ u Wilni ű himnazii i, skončyŭšy jaje ű 1909 hodzi z zalatoju oznakaju, pastu-piŭ na jurydyčny fakultet u kijeŭskim uniwersyteci. Wučyŭšysia ű Kijewi da 1911 h., byŭ staršynioju studentskaje rewalucyjnaje hramady, jakaja, u pier-šym miesiacy pa zaboju Stalypina, była adnym studentam sprawakawana, ale Jakuba űdałosia űciacy za miežy. Dastaŭšysia ű Wienu, Jakub zapisaŭ-sia ű uniwersytet na filozofiju. Pa abwieščanniu ű 1914 hodzie wajny, Jakub pierajechaŭ u Šwajcaryju. Na-pisaŭ niewialikuju pracu z pedahohiki i wydaŭ jaje ű Berni ananimna. Heta jość niewialikaja ciazka napisanaja, kniha, dzie aŭtar parušaŭ samaje ha-łožnaje pytańnie pedahohiki: adnosiny wučyciela da wučnia. Z pachodam niemieckaje armii na űschod, Jakub pierajechaŭ u Horadzienščynu i sieŭ

u rodnej wioscy pry paŭnočaj hrani-cy Bielarusi.

Jakub Łapa, jašče budučy ű him-nazii, pastawiŭ prad saboj jarka py-tańnie wyzwaleńnia Bielarysi i jon pa-stawiŭ pytańnie hetaje na storč, naj-wastrej, i ciazka pačau pracawaci nad adkazam. Budučy ű Wilni, jon časta zbližaŭsia z ludźmi, jakija kirawali tady pracaju wyzwaleńnia, ale, zašio-dy adchodziŭ ad ich takim samym, jakim spatykaŭsia. Ničoha nowaha, ničoha zaŭtrašniaha... Jakub niemiła-serna śmiajaŭsia ű duży z tych, jakija na jahonyja pytańni zašioady adkaza-wali: „my siahohnia pawinny pracawać...—a hety űntraŭni śmiech byŭ tak balučym, što časta jon zaliwaŭsia niastyrymanym hniewam i celymi ty-dniami nie wychodziŭ na wulicu. Kryš-ku lahcej było jamu ű Kijewi, bo űžo nie spatykaŭsia z tymi, jakija zašioady kazali jamu: „siahohnia“... U Wilni jon abŭ żyŭsia knihami i siadzieŭ dni i nočy, kab adkazaci na pytańnie, jakoje mučyła strašenna. Historyi ad-radžeńnia narodaŭ lažali prad im na stale adčynienymi, a jon z aławikom siadzieŭ i pisaŭ. Tolki ű Šwajcaryi končyłasiasia mazolnaja pracu. Try ty-siaćy listoŭ byli zapisany. Jakub z za-dawaleńniem składaŭ i pieračytywaŭ, zšywaŭ i przyklejaŭ, zwiawuŭ u tomy i na koźnym čyrownym aławik-om napisywaŭ pa čarzie: „Bielarus tom I“, „Bielarus tom II“ i „Bielarus tom III“. Praces wyzwaleńnia Bielaru-si byŭ u jahonaj pracy razhladany trajakim sposabam: zwyčajnym, nad-zwyčajnym i padzwyčajnym. Pawodle pieršaha, zwyčajnaha sposahu, dniom wyzwaleńnia musiŭby stacca 14-ty trawień 1986 hod, bo „u hety dzień nia budzie niebielarskaha Bielarusy na Bielarusi“. Druhimi terminam, zho-dna z sposabam nadzwyčajnym, stajaŭ ű II-m tomi Jakubawaj pracy: „Hodu 1942-ha pa Nar. Chrysta padaŭe ra-siejskaja imperyja, niezaležna ad for-my swajho palityčnaha stroju i paŭ-staje Bielarus ű swaich etnagrafičnych miežach“. Teoryja padzwyčajnaha sposabu nia skončana była. U 1917 ho-dzie Jakub chacieŭ pračytać u Wilni try lekcyi i pašwiacić Bielarusau ű tajnicu swaich wywadaŭ, ale, pryje-chaŭšy ű Wilniu, zastaŭ niabačanuju mizernaść i rasciarušańnie, jakaja ada-brala u jaho achwotu da publičnaha wystupu. Wiarnuŭsia nazad u rodnuju wiosku i addaŭsia űwiesć wučycielskaj pracy.

Wioska śanawała Jakuba. Ničoha

biez jahonaje rady nikol nie adbył-o-sia, niwodnaja pastanowa nie prami-nu-ła jahonaha słowa. Jon zžyŭsia z wio-skaju za niekalki hadoŭ i űžo, u 1924-m hodzie, na prapanowu wyjez-du z wioski, jon złosna adkazaŭ: „ni-koli“! Jon bačyŭ, jak mianialisia koźny hod dzieci ű jahonaj škole, a pašla jon išoŭ űžo da swaich wučanicaŭ i wučniaŭ, na wiasielle i, znoŭ za hod, trymaŭ im dzieci da chrostu. Hladzieŭ na ich u škole, hladzieŭ na wiesielli i z radaščajny hladzieŭ pry chrości, bo weryŭ, što rodzicca űžo nowy Bielarus, Bielarus zaŭtra, Biela-rus prahramy, arhanizacyi i pracy.

— Heta kuźnia nowaha Bielaru-sa—lubiŭ Jakub časta dumaci, hle-dziaćy na swaju szkołu.

Tak minali dni, tydni i miesiacy. Jakub zašioady pa abiedzi, zakuryŭšy nabituju mašynkaju papiarosu, siadaŭ pry stale i hlyboka zadumaŭsia. Du-maŭ hadziŭ, dzwie, try i čatry. Za-byta papiarosa hasła ű palcach i ha-račy pot wystupaŭ na zmorščanaje űžo kryšku čalo. Časta zrywaŭsia z zadu-my, parywaŭ hrubiju knihu, šukaŭ, šukaŭ čahości, pierachodziŭ niekalki razoŭ pokoj i znoŭ zapadaŭ u zadumu. Dumaŭ, думаŭ i думаŭ. Wychadu z teoryi trečaha, padzwyčajnaha, sposabu nie bylo...

Praca astawałasiasia niezakončana-ju: byli wylučany dni, hadziny i chwiliny, ale kanca nia bylo.

— Jak stanieca, kali wybjje apoš-nijaz chwilina niawoli? — pytaŭsia ű duchu siabie Jakub—čaho jšče treba dziela pieramohi jdei wyzwaleńnia?...

* * *

Wiečar byŭ na dwory. Chrystus wyjšau z za przyhorka i šyrokim haš-cincam išoŭ da Jakubowaje wioski. Nie spatkaŭ nikoha na wulicy... Na školnym panadworu zahlanuŭ u stud-niu i cichoŭka űwajšoŭ da pakoju wučyciela. Hlanuŭ ű ścieny, knihi, skrypkku i zatopienaha ű dumie Jakuba. Cišy bylo poŭna...

Jakub adčyniŭ wočy, hlanuŭ na stoł i pašla, jak zwyksia, chacieŭ hla-nuć na starjyja kuchonnyja dzwiery. Spatkaŭsia zrokam z Chrystusam i raptam padniaŭsia na nohi.

— Ty čaho tut pryjšoŭ? Znoŭ prycho-dziš na swiet zabrakom z hly-bokimi i poŭnymi miłasci wačama, i boskim sercam! Znoŭ prycho-dziš hałasici swietu: „Lubi woraha!“ Ty kazaŭ, što prynios wolu niawolnym! Dzie jana? Hlań na Kraj, dzie siahohn-ia staiš! Hlań! Skaży! Dzie wola?

A Chrystus stajaŭ nieparušana. Jakub spyniŭsia na chwilkę, zadu-maŭsia minucinu i zbliżyŭsia da Chry-stusa.

— Skaży, skaży, skaży, kali ty jšče siahohnia pryjšoŭ da mianie; skaży, skaży, čaho patreba da piera-mohi idei?... Skaży, a ja űpadu da noh Twaich i kryknu, Chryste moj! Skaży, skaży, praz što pieramahaje ideja? Skaży, skaży, praz što?...

Jakub nia wytramaŭ zroku Chry-stusa i űpaŭ. Horka z raspačy zapła-kaŭ i abniaŭšy mocna nohi Chrysta caławaŭ ich.

Chrystus pachiliŭsia, uziaŭ u ruki hołaŭ Jakuba, pacaławaŭ jaje i sam žnik z pakoju...

Jakub pamału űstaŭ, hlanuŭ naŭ-koła i, schapiŭšysia rukami za haławu, kryknuŭ:

— Chryste moj! —

Padyjšoŭ da stala, apiorsiasia lewaju rukoju ab kresła i, parwaŭšy aławok, napisaŭ:

— Śmierć, śmierciaju. Ideja pierama-haje praz śmierć. Śmierć pierarodży-waje ideju ű życie. Čto pamre dla idei, toj i pieramahaje. Ty pamior, Ty pieramoh, bo Ty z hroby űskros, Chryste moj!..

Fr. Hryškiewič.

Praha 1927 h.

Zahranica ab nas.

Najwialikšaja juhasławianskaja li-teraturna časopiś „Dom in svet“ (številka 1 in 2. 1928) pryniesla nam wialikuju (5 bačy-naŭ) staćciu Franuka Hryškiewiča i Jana Šedivyha p. n. „Preglad nowjšega beloruskega slo-wstva“. Hetaja pawažnaja pracu jość pieršym wystupam maładoha bielaru-skaha pracawnika na poli zamiežnych časopisaŭ. Uspomniŭšy na pačatku staćci ab slaŭnaj minuščyni našaha piśmienstwa, aŭтары zatrzymaliwajucca na daŭšej pry prožwiščach Marcinkiewiča, Bahušewiča, Niasluchoŭskaha, Pščołki i Abuchowiča. Pa wyświatleńniu wa-runkaŭ bielarskaha literaturnaha żyć-cia ű kancu XIX stalecicia, padaŭecca ű staćci analiza pary „Našaje Niwy“, miascami aŭ da drabnicaŭ. Najwia-likšyja našyja pieśniary razhladajucca ű paradku nastupnym: M. Bahdano-wič, J. Kupała i J. Kołas. Pa wyšspom-nienych pieśniarach našych iduć dru-

Pawał Karuza.

Gieneza paŭstańnia idealu nie-zaležnaści Bielarusi i jaho zna-čėńnie, jak bielarskaha narod-naha űwiata.

(Referat čytany na 10-tyja űhodki abwieščan-nia Niezaležnaści Bielarusi, 25 III.28).

Koźny narod, kali jon maje ży-ciwuju zdolnaść, imkniecca da swajej nacyjanalnaj niezaležnaści. Heta natu-ralnaje imknieńnie zdarowaha, żyćcia-zdolnaha arhanizmu.

Kali ű Bielarusau, pašla wiekawo-ha zaniapadu, pačala prabudžacca na-rodnaja swiedamaść, to razam z joj pačali budzicca i niezaležnickija im-knieńni, jakija ű kancy i wylilisia ű formie aktu Abwieščanńia Niezaležna-ści Bielarusi 25 sakawika 1918 h.

Ždziejsnić hetaha aktu my dahe-tul nie zmahli. Na apošni streł nie cha-piła nam porachu.

Čamu tak stalaŭsia? Ci my byli ű toj čas niazdolnyja, ci slabija? Ci wi-nawaty tahočasnyja abstawiny? Adka-zac na heta tak prosta nia lohka. Zda-jecca űsiaho bylo pakrysie. Najlepš adkažuć nam na heta tahočasnyja pa-dziei, jak i papiarednij pary, padha-tawaŭčaj.

Pierakiniemsia ű minuščynu. Wy-ciahniem z cieni pačatki prabudžwań-nia nacyjanalnaj swiedamaści i prasle-dzim toje karyta, jakim jany kacilisia.

Čamuści űżyłosia pierakanańnie, što Bielaruski Narod zatraciŭ swaju świe-damaść űžo kolki wiakoŭ tamu nazad, razam z adychodam ad narodu biela-

ruskich wyšejšych stanaŭ. Hety pahlad nia zusim słušny. Praŭda, űžo niekal-ki wiakoŭ minuła, jak bolšaść biela-ruskich, tak zwanych wyšejšych kla-saŭ, pierastali być bielarskimi. Nacy-janalnaść-ža zachawali tolki klasy bie-dnyja—klasy sialanskija. Peŭnie-ž, pra-jaŭlać swaju nacyjanalnuju swiedamaść, jany nia mieli takoj mahčymaści, ja-kuju-by mieli klasy ašwiečanyja. Adnak, jašče ű XIX stahodździ dzie-nia dzie byli pany-abšarniki, jakija bielarskaj mowaj karystalisia ű swaim štodzien-nym żyćci i ličyli jaje swajej rodnej, jak napr. abšarnica Wajniłowič z Na-wahradčyny, Radziwił z Niaswieža, ab-šarnik Akałaŭ z pad Kapyla, nia kažu-čy űžo ab tych, jakija prymali na’t udziel u adradženskiej sprawie, pad-trymoŭwajučy bielarskaje piśmien-sтва, jak: Wiaryha-Dareŭski, Mańkoŭski ci Rawinski, Marcinkiewič i dr.

Istnawali adnak na Bielarusi jašče ű pieršaj čwierćcy minułaha stahodź-dzia asiarodki, što byli wohniščami, pad-dzieržawajučymi nacyjanalnuju swieda-maść. Heta byli wunijackija Bazylijan-skija klaštary, jakija mieli pry sabie školy, dzie wykładowaj mowaj časta była bielarskaja. Dyj naahuŭ u klaštarach hetych u wielmi mnohich rečach ka-rystalisia bielarskaj mowaj. Paznosiŭ ich wichor rusefikatarskaj palityki Mi-kała I-ha. Skasawana była wunija, ska-sawany byli i Bazylijany. A z imi spy-nilisia i apošnija ahańki, padtrymlia-wajučyja narodnuju swiedamaść. Ad he-taha času pačynajecca zapraŭdny za-niapad bielarskaści.

Doŭnar Zapolski ű III tomie swa-jej „Rosii“ űspaminaje ab wialikim li-ku drukarniaŭ i ab wialikim pašyreń-

ni drukawanaha słowa jašče ű časy panawańnia Mikałaja I-ha, jakoje he-ty car spyniŭ całkom.

Kaža jon, što Mikałaj spužaŭsia byŭ wialikaha liku bielarskich szkołaŭ i pačau masowa ich likwidawać. U 1834 hodzie pałowa bielarskich szkołaŭ pierastała istnawać. Na’t i rasiejskich na ich miesca nie dawali.

Rusefikacyja, jakaja spačatku wia-łasiasia wielmi pamału i ašciarožna, nia wielmi prylipała da našaha narodu.

Hieroj skasawańnia wunii, byŭšy wunijacki mitrapalit Jozef Siemaška, u swaim daniasieñni caru z 1827 h., piša: „Moładz u publičnych wučyliš-čach adzylajecca z pahardaj ab Ra-siei. Nia lubiać Rasiejcaŭ i słowa „Ma-skal“, ličycca čuć nie pałajankaj!...“ Hawora heta Siemaška ab wunijackaj moładzi, a ű wunii, jak čwierdzić toj-ža Siemaška, byŭ tolki prosty narod, znača—Bielarusy.

Hetkija fakty, jak nielha lepš, swiedčaŭ ab tej stupieni nacyjanalnej swiedamaści, jakaja űsio-ž taki istna-wała ű Bielarskim Narodzie.

Sapraŭdny zaniapad nacyjanalnej swiedamaści pačynajecca ad časaŭ skasawańnia wunii.

Nasilnaje pryłučańnie wunijataŭ da prawasławnaj carkwy pamahaje tak-ža i palanizacyi. Daŭnyja wunijaty wielmi časta zwaročwalisia z roźnymi sprawami i paradami da polskaha ka-talickaha duchawienstwa, a toje kira-wała wadu na swoj mlyn i padachwočawała masy da siabie ű katalictwa; zdabyŭ-šy-ž upłyŭ pad kličam zmahańnia za wieru, zabiwała bielarskuju swieda-maść, kažučy Bielarusom nazywać si-abie Palakami.

Bielarusy, čujučy jak z adnaho boku tak i z druhaha niešta čužoje, jak palanizacyi tak i rusefikacyi pad-dalisia wielmi ű małym liku, adnak mała pamału jany zabywalisia, čto jany jość. Byli zaciomnyja, kab zrazu-mieć nacyjanalnuju asobnaść, a relihiu, jakaja dała-b pačuć hetu asobnaść, nia stala...

Palityka taksama miała nie mały upłyŭ na toje, što narod naš zhubiŭ samoha siabie.

Wialikaja dezorjentacyja zapano-wała pašla polskaha paŭstańnia 1863 h.

Rusefikatory čwierdzili, što pany padnali, tak zwany, miaciež, kab za-wiaści nanowa pryhon i adabrać ad sialan ziاملu, jakuju, byccam, car sa swajej łaski daŭ. Bielarskaje sialan-sтва i bez taho nienawidziŭšaje űsio polskaŭe, jakoje pachnuła panam i pry-honom, pašla hetaha staŭ; paprostu polščyny bajacca. I tolki praz śmat ha-doŭ, kali ab pryhonie pačali krychu zabywacca, dziakujučy upływam u swa-ich parachwyjach polskaha katalickaha duchawienstwa, u bielarskija katalic-kija masy pačynaje pranać patajem-naja polskaja szkoła. Ksiandy tyuma-čyli, što treba-ž umieć čytać papolsku, kab malicca z knižki.

Adnak orjentacyja panuje na Ra-sieju. Car-bačka — car daŭ ziاملu, miała swoj upłyŭ.

Pad kanić minułaha stahodździa palityčny upłyŭ Rasiei na Bielarusau űzmacoŭwajecca i na’t pačynaje dzie-nia-dzie przyŭwad i rusefikacyi.

Pryrost nasialeńnia i niedachwat ziاملi zmušaŭe bielarskuju sialansku-ju moładz emihrawać u hlyb Rasiei ű harady. Wiartajučysia nazad, emi-

hija, dzie Źžo spatykajemo i našych maładych pieśniarou Bartula, Wasilka, Sałahuba i Illašewiča. Pa abhladzje krasnaha piśmienstwa haworycca Ź staćci ab usich biełaruskich wialikich časopisach i ichnich supracownikach. Piekna praca končycca silnym skazam:

„Chutki rasčwjet biełaruskaha piśmienstwa dasканалna dakazuje, kolki duchowaha bahaćcia jość u hetym narodzie, jaki byŹ da siańnia świetu leđ sašim niawiedamym. Takomu niewieramožanamu, świežamu i moładaje wihicnamu narodu nia treba pužacca budučym“.

Sudnad „Hramadoj“.

(Ad 17. III. da 30. III.).
(Pawodle polskaj presy)

U 12-tym dniu procesu byŹ da-prošany adwokat *AndrejeŹ* i zastupnik naćalnika biaspiećnaści pry wilenskim wawawodzkim uradzie *RakoŹski*. Pakazañni adw. Andrejewa datyćyli sprawy biuro dla abarony hramadaŹcaŹ i ničoha nowaha nie dadali. RakoŹski daprošany pry zaćnyenych źwierzach. Padkamisar palicyi *Bartašewič* hawaryŹ ab padhatawañniach Hramady da zachopleñnia Źlady Źlacham paŹstañnia.

Z praćytanych pakazañniaŹ *DuboŹskaj* i padpałkoŹnika hien. Źtabu Floraka pakazwajecca, byccam siabroŹskija biletu Hramady służyli lehitymacyjami na pierachod bałšawickaj hranicy.

Świedka *Kapuckaja* pakazwaje, Źto abwinawaćanyja pa 102 art. K. K. Kapucki i Bućka, byli zwolnieni z turmy za kaćyju pa 2000 zł., jakija hrošy byccam daŹ Centr. Sekretarjat Hramady.

Palicyjant *Hibš* śćwirdźaje lućnaść Hramady z bałšawikami, a pšodoŹnik sledčaha Źradu *ŁukoŹski* prywodzić ab byccam istnawaŹšym u wioscy Hirdja biełaruskaha kaman-danta, jakim byŹ Świećka.

Świedka *Maluta*, sielanin z adnej wioski z Rak MichajloŹskim, hawora, Źto na sabrañni Hramady čuŹ zaklik da paŹstañnia, a świedka *Paškiwič* śćwirdźaje lućnaść paša Miatly z kamunistami.

Prywiedzienya z turmy świedki: *Šakul*, *Trus*, *Ryży*, *Sabitla*, *Lis* i *Mahilnicki* admowilisja ad swaich pieršych pakazañniaŹ u sudździ sledčaha i palicyi, kali przyznawalisja, Źto naleźali da K. P. Z. B. Pieršyja swaje pakaza-

zañni tumaćać bićciom u palicyi Ź časie sledčawa.

Świedka *Hlušyn*, katory pry daprosie 29. II. piarećyŹ, Źto byŹ tajnikam, ćapiet przyznašsia, kaźyćy, Źto na pieršym daprosie pakazaŹ nia praŹdu, bo byccm bajašsia pomsty z boku palityćnych wiaźniaŹ i Źto jaho u Centr. Sekr. Hramady wućyli być aćciaroŹnym i wiasci hramadaŹskuju pracu patajemna, pry tym byccam źwiartali Źwahu na źbirañnie aruźža dy hatoŹnasci da paŹstañnia.

WywiadoŹca Bućki—hawora, Źto pry rewizii Ź Kisina znajšoŹ kala 3 kil. wybuchowaha materiału i zapalniku da hranataŹ.

Dalej pakazwaje świedka *Amieljanowič*, byccam u wioscy hawaryli, Źto wiasnoj budzie pahałoŹnaja raźnia panou i duduć hramadaŹcam nadzia-lać ziamlu.

Palicyjant *MinkoŹski* hawora, Źto byccam abwinawaćany Bursewič prasiŹ arhanizatara bajoŹki K. P. Z. B. Waškiwiča znajšci ćalawieka za zapiatu 300 zł.

Palicejski *Połtoracki* pakazwaje, Źto byccam na tajnaj kanferencii, sklikanaj praz pasła Wałošyna, jon-źa Wałošyn skazaŹ: „Hramada moźha być u chutkim časie praz Źladu źlikwidawana, treba wykarystać da kantspirak-skaj pracy adźziely T-wa Biełaruskaj Škoły“.

Świedka *JankoŹski*, (z Wyzwaleñnia) pakazwaje, Źto naleźyŹ da Hramady, ale byccam zaŹwaźyŹšy dziejnasc antydzarźaŹnuju, wystupiŹ i zamaldawaŹ palicyi ab miejcy, u jakim zakapano skrynja aruźža i Źto byccam Hramada pieraniała ad K. P. Z. B. 21 placouku (iećejku), na miejsca katorych paŹstali hurtki i takim sposobam pierajšlo henaje aruźža da Hramady.

Z adćytanaha pakazañnia świedki *Lisoka* wyhladaje, Źto abwinawaćany KoŹš byccam praz fikcyjny ekzamin pašwacłony na šwiaščennika i Źto KoŹš byccm byŹ kamisaram finansau u Kubanskim wokrodu. Abwinawaćany KoŹš, wyswiatlajućy hetuju sprawu, hawora, Źto Lisok byŹ sawieckim kamisaram i wiademy jak intryhan.

U dalejšym praciahu pakazwaje ks. *Lesnabrodski*, byŹšy rasiejski wajšskowy, a ćapiet ksiondz uschodniaha abrađu, kaźa, Źto byŹ, kamaŹdziram karnaj dywizii hien. Denikina i kali z swaimi adźzielami prabywaŹ u Krymie, to pieraškadźaŹ jamu partyzanski atrad niejkaaha kamaŹdzira KaŹša.

Ab haspadarcy.

Wiasnie nasustreć.

Ad ćasu, kali na poli źjaŹlajuca pieršyja prataliny, ziemlarob uwaźna pawinien saćyć za tym, jak celyja paletki „ćarniejuc“. Hinie śnieh, adćakaje wada, absychaje hleba i paćynaje dychać. Para na pole!

Pieršaj pracaj ziemlaroba na poli jość nia dać wyparycca z chleby zimowaj wohkaści, naźbiranaj u spodnich płaŹtoch z rastaŹšaha śniehu i lodu. Heta wohkać unikaje z hleby cieřkimi jak woła trubaćkami, jdućymi stoćma zyspady Źwierch. Padobna tamu, jak karasina padyjmajecca takimi-ź niawidomymi trubaćkami Ź knocie lampy. Zrozumiełaja reć, Źto kab hetamu wyciaħiwaniŹ wohkaści z spodnich płaŹtoŹ hleby pieraško-dzić treba znišćyć, pierarwać tyja trubaćki, jakimi w. hkaść zyspady Źwierch padyjmajecca. Heta pierarywañnie dziejecca hetak, Źto jak tołki hleba na wiasnu aćachnie, treba wierch jaje zrazu zabaranawać! Wierchni płaŹt hleby ad hetaha jašće bołš wysachnie, ale jon zakryje saboj usiu spodniuju hlebu i nie dapašćić da dałšaj straty wohkaści,—jakaja zachawajecca hetak dla pasiewu.

Uspomnienaje razrywañnie wadowodnych trubaćak (walasieñnie) moźha być prawodzana tołki *baranawañniem*. Arać-źa na wiesnu nielha (rachujućy pry hetym, naturalna, Źto worka była prawiedziena Źwosieñ), bo płaŹt rali zanadta hruby. Taki płaŹt budućy adšćepnym ad spodu, raz Źto sam wielmi chutka wysachnie i pasiewam dadawać wohkaści nia budzie Ź stanie, bo sam hetaj wohkaści nia miecimie, a druhoje,—płaŹt rali, budućy adšćepnym ad spodu, wielmi doħha nie źlahajecca i tym samym astajecca nia zdolnym wykarystowywać spodniuju wohkać padčas najbolšaje swaje nawiet smahi.

Z hetaha nawuka, Źto na wiesnu, jak tołki prasochnie wierchni płaŹt hleby, treba jaho zaraz-źa „zacienić“ *baranawañniem*, ale unikać treba jak tołki moźna wiesnawoj worki.

Uspomnieni pulchny płaŹt hleby wytworany *baranawañniem* apraća zacieniwañnia hleby nišćyć (sušyć) prarastajućaje škodnaje zielje, prawietrywaje Ź sabie Źsie atmosferyćnyja wopadzi (doźdź), jakija inakš-by splyli u rućai.

Haspadarnaść wohkaćiu hleby

musiĆ być pieršym prawila koźnaha ziemlaroba. U suchija hady treba paša koźnaha, i najmenšaha choćby, doźdźyku niezasjejenaje pole biezadkładna zabaranawać. Usia dbajnaść ziemlaroba ab spracawañni hleby musić kira-wacca hetym paradkam: 1) najpierš hlebu spracawać, 2) zabiaspieć jej dosyć wohkaści i 3) pahnaić.

Pry niedostatku wohkaści astajucca biasćynnymi jak hnei, tak siaŹba i Źloźanaja praca.

Ad. Klimowič.

Z biełaruskaha źyćcia.

pad Polščaj.

Redaktarski niedahlad, ci świedamajja iłźa? U minułuju niadzielu 25 sakawika adbylosja Źraćystaje Źwiatkawañnie 10-ch ŹhodkaŹ abwiešćañnia Niezaleźnasci Biełarusi, ľadźanaje Biełaruskim Nacyjanalnym Kamitetam i zakonćylasia Ź pamieškañni Bieł. Inst. Hasp. i Kultury scenićnym tworom „*Na papasie*“, a takźa *strunnym* arkiestram i *choram*. Bieł. Chr. Dem. i Bieł. Sial. Sajuz, uwaźajućy Źwiata Abw. Niezal. Biełarusi za Źwiata aħulna Biełaruskaje, asobna takoha nie ľadzili. Tymčasam „*Boħa Pracy*“ Ź № 6 m padała wiestka ab Źwiatkawañni 10-ch ŹhodkaŹ abwiešć. Niezaleźn. Biełarusi Ź sielsajuznikaŹ i chadekaŹ padćorkiwajućy iranićna ab niejkaŹ „wypitićy“, ćaho susim nia bylo. Dyk pašo pišać jaħnuju iłźu?

„Zaranka“. Wyjšau z druku № 1—2 ćasopisi „Zaranka“, praznaćany dla našych dziećak. Kniźka wydana na dobrej papieri i źmiašćaje Ź sabie na 32 staronkach bahaty źmiest z ilustracyjami. Kniźka kaťuje 40 h.

u Ćechasławacyi.

Biuluteni. Wyjšau u Prazie-Ćes-kaj № 8 „Biulutenia“ Zahranicñaj hrupy biełaruskaj Partiji SacyjalistaŹ-RewalucyjneraŹ. Źmiest: 1) Raćciaruašañnie siaħu. 2) Na Źlachy da wyzwaleñnia. T—š. 3) Wilenskaje pytañnie. T. Hryb. 4) Ab ekanamićnym adradźeñni Biełarusi. C—l. 5) Sacyjalizm i sialanstwa. T. A. 6) Da prac oŹnych hramad Biełarusi. 7) Jašće adna aħwiara na ćarnistym Źlachy wyzwaleñnia... 8) Wodhuki źyćcia;—Paradñaja forma. — U raźbitaha karyta.

hranty Źžo ćulisja niećym źwiazanym z Rasiejaj, a tak-źa wielmi ćasta, praz prabywañnie sjarod RasiejcaŹ, nabiralisia „ruskaha“ duchu i raznasili rusyfikacyju. Rasiejskaja Źkoły tak-źa šmat zrabili Ź hetym kirunku.

Hetak wyhladaje biełaruskać u piaredadni rasiejckaj rewalucyi 1905 h., ad jakoj treba lićyć paćatak sapraŹdñaj pracy nad adradźeñniem Biełaruskaha Narodu.

Biełarus astašsia Biełarusam, ni Palakam, ni Rasiejcam jon nie staŹ. Świedamaść-źa nacyjanalnaja, blizu zumim zahnuła, mowa biełaruskaja lićy-lasia muźyckaj, ćamskaj. Źto-ź da palityćnaj arjentacyi, to jana kirawałasia Ź bok Rasiei, choć Źžo paćali byli pranikać rewalucyjnyja nastroi, skirawanaja proci caryzmu, ci na't wyraźniej — proci sacyjalnaha Źćisku.

Pawiewy ramantyzmu skirawali liberalna nastrosjenych intelihientaŹ, pierawaźna studentaŹ, u bok narodu. Wytwarajecca, h. zw., narodnicki kirunak. Wyjałajecca jon u imknieñni wyzwaleñnia narodu, jak sacyjalna, tak i nacyjanalna. Paćynajecca praca nad nacyjanalnym i sacyjalnym uświadmeñniem narodu. Wyrazna niezaleźnickich idejaŹ pakul niama, ale jany Źžo wyćuwajucca.

Niezaleźnickija idei widać Źžo i Ź Fr. Bahušewiča. Choć jon wyrazna Ź swaich tworach nia kaźa, ale jany ćy-tajucca miź radkoŹ.

Idućy da nacyjanalnaha i sacyjal-naha wyzwaleñnia narodu, kancieñnaść niezaleźnasci, u tej ci inšaj formie, sama nasoŹwalašsia.

Apraća narodnickaha ruchu, u biełaruskim adradźeñni, adyhraŹ swaju

tak-źa rol i sacyjalistyćna-rewalucyjny ruch, kirawanaj praz rasiejckija sacyjalistyćnyja i rewalucyjnyja elementy.

Hetyja dwa kirunki iduć z saboj pobać, nia raz nia tołki ćiesna źwiazwajucca, ale i źliwajucca Ź adno.

Adnak, nakolki rewalucyjny aħulna rasiejcki ruch byŹ karysnym dla ruchu nacyjanalnaha, jak arhanizawanaja siła, nastolki jon kryŹ u sabie niebiašpieku, jakaja paša i wyjawilašsia Ź sposob wielmi sumny. Al ab hetym dalej.

Sacyjalistyćna-rewalucyjny ruch, 70 hadoŹ minułaha stahodźdźia, upływu sjarod biełaruskaha sialanstwa nia mieŹ. SapraŹdny ruch sacyjalistyćny paćynajecca z 1902 roku, kali Ź Wilni była zaloźana Biełaruskaja Rewalucyj-naja Partija. Spaćatku heta partyja nacyjanalnaha charakteru nie nasiła. Uwododźili Ź jaje i biełaruskija narodowolcy i Palaki pepeesaŹcy, jakich partyja była tady rewalucyjnaj i na't uwachodźili Ź jaje żydoŹskija bndaŹcy.

Praz hod heta partyja pieraimie-noŹwaje siabie na Biełaruskuju Sacyjalistyćnuju Hramadu. U hety ćas narodowolcy paćynajuć zwaroćwać bołš uwahi na nacyjanalnyja sprawy i Biełaruskaja Sacyjalistyćnaja Hramada wiadzie rabetu nacyjanalnaha Źswiedamleñnia pobać z rewalucyjnaj padhatoŹkaj. Siabry hetaj partyi paćynajuć zwaroćwać uwahu na kulturna-nacyjanalnyja sprawy sjarod Biełarusau. Dziela hetaha pašyrajuc jany pobać z rewalucyjnymi brašurami, jakija wydawalisja pabiełarusku tołki dziela toho, kab lepš traplali narodu da pierakanañnia, tak-źa i tworzy Bahušewiča i inš. biełaruskich piśmieñnikaŹ.

Adnak, budućy sacyjalistyćna-rewalucyjnaj pa duchu, Biełaruskaja Sacyjalistyćnaja Hramada była zaleźnaj ad miźnarodnych sacyjalistyćnych arhanizacyjaŹ i, dziela hetaha, nacyjanalnaje pytañnie stawiła na druhi plan.

Peryjad sapraŹdñaj adradźenskaj pracy Ź biełaruskim narodzie paćynajecca paša rasiejckaj rewalucyi 1905 roku.

Niekalki przyćyn jaho wyklikała.

Narodniki, karystajućy z prawa swabodnaha pašyřeñnia drukawanaha slowa Ź biełaruskaj mowie, paćali wiastci adradźenska-nacyjanalnuju pracu. Rewalucyjnyja elementy widzeli Ź hetym taksama punkt wychadu i jšli supolna. Pry tym-źa Biełaruski Narod, zloźany pierawaźna z biednaty, przybity ciakim sacyjalnym pałaźeñniem, nia moh rozumieć nacyjanalnaha pytañnia i lahćej u jaho psychiku traplali sacyjalistyćnyja idej. Dziela hetaha pytañni nacyjanalnyja z sacyjalnymi ćiesna źwiazany.

Pieršaja biełaruskaja hazeta Ź Wilni „Naša Dola“, apraća nacyjanalnaha charakteru, nasiła wyrazna charakter rewalucyjny. Hetaj hazecie carski Źrad nia daŹ žyć. Tady wychodzie druhaja hazeta „Naša Niwa“, jakaja źmianiaje taktyku i dźdie darohaj budźeñnia nacyjanalnaj świedamaści Ź narodzie i świedamaści sacyjalnaj krydy.

Presii carskaha Źradu nie dawali mahćymaści bołš natuźzana raźwić adradźenskaju pracu Ź našanićskuju paru. Praca wiałasia pierawaźna praz drukawanaje slowa. Usio-ź taki i heta zrabila swajo. Šmat świedamaści abu-dziła sjarod sialan, choć, Źto praŹda,

pytañniaŹ sacyjalnych ad nacyjanalnych narod nie adroźniwaŹ.

U dalejšych padziejach heta mie-la aħramadñaje znaćeñnie.

Suświetñaja wajna, a za joj rasiej-skaja lutaŹskaja rewalucyjna, adkrywaje nowy etap u biełaruskim ruchu.

Paša zaniaćcia Niemcami Wilni—asjarodka biełaruskaha ruchu, hety ruch pieranosicca Ź roznyja miesty Rasiei, a tak-źa Ź Miensk. Asablwa paćynajecca praca kala ćuiekaćoŹ (bie-źancaŹ). Stwarajucca kamitety pomaćy, jakija wiaduć tak-źa i kulturna-aświetnuju pracu.

U hety ćas pakazałasia, Źto, adnak, niezaleźnickija idej byli dawoli raźwity.

Pry Źsich bieźanskich kamitetach cely ćas niaŹpynna adbywalisia narady adnosna taktyki Biełarusau u wypadku bliħich dla Rasiei wynikaŹ wajny. Biełarusy jak-by praćuwali Źpadak caryzmu i ćacieli nacyjanalnaje pytañnie mieć na hety ćas Źžo wyrašany.

Pry tym-źa zaznaćajecca Źrost ruchu i dašpiawañni. ZarysoŹwajucca Źžo roznyja palityćnyja kirunki. Sama Hramada, dahetul blizu adzinaja biełaruskaja arhanizacyja, paćynaje trašćeć u sjarodku ad nacisku roznarodnych kirunkaŹ u nutry partyi. Paćaty jašće Ź 1913 hodzie kirunak chryšćijanski hazetaj „Biełarus“, paćynaje zdabywać sabie Źto raz pawaźniejšaje miesca Ź biełaruskim adradźenskimi ruchom. Kirunak hety nosie charakter narodnicka-chryšćijanski, z sacyjalnaha-ź boku, dawoli radykalny.

(Dalej budzie).

Z Sojmu.

Kali pašla pieršaha pasiedźańnia Sojmu zdawasia, što Sojm hety nia budzie dańhawiečnym, to ū dalejšyja dni pracaŭ Sojmu ūraźańnie heta pačało źmianiać. Ciapier užo widać, što kandydatura Bartla na maršałka Sojmu nie pasłużył przyčajnazawiazania hetaha Sojmu. Widać ciapier, što jak maršałek Sojmu Dašyński, tak i niekatoryja partyi buduć staracca nia wyklikać tych rečaŭ, jakija abwostryli-b adnosiny miż uradam i Sojmom i dawiali-b da spynieńnia apoŭniaha.

Charakternym bylo apoŭniaje pierad światam pasiedźańnie Sojmu. Na paradku dnia była sprawa przyznańnia sumaŭ na roznyja razbudowy. Da ūradawaha prajektu niekatoryja Sojma-wyja hrupy dałučyli nowyja prapazy-cy i ab adbudowie žniščanych wājnoj wiosak, ab uparadkawańni bierahoŭ rekaŭ i ab budawannie školnych budynkaŭ pa wioskach. Urad hetyja da-datkowyya pazycy adkidaŭ. Bolšaś Sojmu adnak ich padtrymoŭwala. Ta-dy hrupa adzinki pastarałasja zaciahnuć pasiedźańnie Sojmu aż da 2 had. ūnočy. Pad kaniec pasiedźańnia pa-ły z P.P.S. i Ch.D. pačali dy, loma-tyčna adzin za druhim žničak z sali, tak što ūrešcie adzinka z endekami stanawili bolšaś i takim čynam ad-kinuli prajektu Sojmu, a ūradawy zać-wierdzili.

Tut P.P.S-oŭcy (Nr. 2) pakażali, što niachočuć swarycca z uradam i što sprawy wioski wielmi ich mała cikawić.

Našy pasły ūtwaryli tymčasam supolny z Ukraincami pasolski klub. Adnak adździelny samastojny hrupami, z jakich kożnaja maje svoj prezydyum. Prezydyum bielaruskaj hrupy stanowić: pasoł Jaremič — staršynia, sen. Bahdanowič — 1 wice-staršynia i skarbnik, pasoł Karuza — 11 wice-staršynia i sekretar.

Naš Bielaruska-Ukrainki Klub padaŭ prapazyciju ab amnestyi dla ūsiech palityčnych wiaźniaŭ. Prapazy-cyju hetu padtrymała bolšaś Sojmu i przyznała jaje za špiešnjuju. Ciapier adasła jana u specyjalnuju komisiju, jakaja wypracuje formu amnestyi, pašla budzie iznoŭ pastanoŭlena na plenum Sojmu. Dziela toho, što prapazy-cyja heta mieła užo raz za saboj bolšaś Sojmu, to možna spadziawac-ca, što i drugi raz jana projdzie.

Z zahranicy.

Litoŭska-Polskija pierahawory. Jak i treba było spadziawacca, pierahawory miż Litwoj i Polščaj ab do-brasusiedzkich adnosinach dahetul pa-žadanych wyнікаŭ nia dali i zdajecca, nie daduć. Akazałasja, što pakidajućy nawat na staranie spornuju sprawy wilenskiju znašliśia inšyja sprawy du-ża trudnyja da razwiazania. Polščy pradusim idzieć ab toje, kab nawia-zać adnosiny normalnyja: telehrافیčnyja, čyhunačnyja i handlowyja. Sta-rana Litoŭskaja na heta hodzicca, ale z zaściarohaj, što hetyja normalnyja adnosiny buduć adbywacca z wylu-čeńniem Wilenščyny, jak spornaj tery-to-ry. A tym časam Polščy imienna i raschodzicca ab Wilenščynu. Apraca toho starana Litoŭskaja prad tym, jak nawiazać dobrasusiedzkija adnosiny z Polščaj, damahajacca ad Polščy 10 milionaŭ dalaraŭ, jak zapłaty za tyja straty, jakija przyčyniŭ Litwie hienerał Żelihoŭski, zabirajućy ad Litwy Wilniu ū 1920 h.

Urešcie, delehacyja Litoŭskaja da-mahajacca ad Polščy, kab hetaja nia wiala worożaj dziejańsi prociŭ Litwy, arhanizujućy ūnutry Polščy paŭstacaŭ Plečkajtisa i zbrojnyja napady na Litwu. Pakul što pierahawory Litoŭska-Polskija ū Kienigsbergu skončylisia tym, što stworany try komisii: acenač-naja, biaspiečnaści i hraničnaja. Pier-šaja komisija maje pracawać u Koŭnie, druhaja ū Waršawie i treciaja ū Ber-linie, abo ū Ki-nigsbergu. 20 hetaha miesiaca ūsie try komisii majuć sab-racca ū Berlinie dla supolnaj narady. Staršynia delehacyi Litoŭskaj premjer Waldemaras užo wyjechaŭ u

DA NAS PIŠUĆ.

KIEPSKIJA PARADKI.

Jody. Brasł. Paw. Naš probašć zawioŭ nowyja paradki, z katorych pa-rachwianie wielmi niezdawoleny. Toje, što ks. probašć adpraŭlaje dźwie imšy, heta parachwianam padabajacca, ale što zabaraniaje špiawać choru ū kaš-cieli, dyk heta nadta kiepska, bo na-šyja ludźi przywykšyja da špiwu i lubiać špieŭ. Ciž nia dobra bylob, kab u ča-sie čytanych imšaŭ dy špiawaŭby chor relihijnyja pieśni, dy pa bielaru-sku.

Para užo našamu ajcu duchoŭ-namu kinuć ūsiakija polskija za-dumy, a ūziacca za pracu čysta reli-hijnuju, biarućy pad uwahu i nacyja-nalnaje adradžeńnie Bielaruskaha na-rodu, jakoje zawarušyłasja i ū našaj parachwii.

Parachwianin.

NACYJANALNAJA ŠWIEDAMAŚ RASČIE.

Kurapolle. Pastajkaha paw. Ka-li paraŭniać 1922 hod z hodam 1928, to ū praciahu hetaha času ū wakoli-cach našaj wioski Bielaruskaja nacy-janalnaja šwiedamaś uzrasła da poŭ-naha ūswiedamleńnia. U 1922 h. na wybarach u Sojm i Senat sialanstwa našych wakolic u wialikim liku adda-wala swaje hałaszy za polskija spiski „Wyzwaleńnie“ „Piast“ a na t i za P.P.S., a ū siolietnim hodzie, nie zwa-żajućy na usiakuju ahitacyju p. wojta, pankoŭ, padpankoŭ, panskich padlizau i ūsialakija abiacanki dla tych, kato-ryja buduć hałasawać za Nr. 1, sia-lanstwa našych wakolic pajšo da wy-barnych urnaŭ wałam za Nr. 18, jak heta było widać z wynikaŭ hałasawań-nia ū našym abwodzie. Z hetaha jasna, što šwiedamaś nacyjanalnaja raścje z kożnym hodam.

Ciapier treba henuju šwiedamaś tolki ūkrapić, heta znača — pašyrać swaju rodnuju kulturu, a dziela hetaha treba nam arhanizawacca ū hurtki kulturna-praswjetnyja, przykładam Biel. Inst. Hasp. i Kul., dzie jak z kuźni narodnaj budziem kawać swajo lep-šaje zaŭtra.

Č. M.

JAK ATRYMLIWAJUĆ KWALIFIKA-CYI I PASADY.

Lachawičy. Baranawickaha paw. Padčas wajennych padzjejaŭ, pry-chaŭ da Lachowić niawiedama adkul niejki panok pa prozwišču Cisialkiewič. Spiarša służyŭ jon u hrafa Kasakoŭ-skaha hajowym, ale skora byŭ zwol-nieny z henaje pasady, tady ūciasaŭsia niejak na pasadu polskaha wučyciela, ale tut jaho doŭha nia trymali, bo nia mieŭ anijakaj „kwalifikacyi“ i nia wie-dama, čymby jon zaniaŭsia, kab nie zdaryłasja karysnaja dla jaho aźaniačka z polskaj wučycielkaj. Takim sposabam jon dażyŭ da wybaraŭ. A padčas pradybarnaj ahitacyi hety panok pa-šoŭ żyć, bo ūziaksaŭsia za ahitacyju za Nr. 1 i hetakim sposabm zdabyŭ sabie kwalifikacyi i pasadu. Cisialkiewič, jak čutno, dastaŭ pasadu wučyciela, a Kokuš jaho tawaryš pracuje užo u hminie adkul byŭ zwolnieny. Tak abchodzicca z ahitarami adzinki.

Možaš sabie być i nie „kwalifi-kawanym“ i niazdolnym, aby tolki ahitawaŭ za adzinku — usio budzie dobra: budzieš siazdieć sabie, jak u Boha za pazuchaj, a kalib ty nazwaŭ sabie Bielarusam, jak przykładam M.

Koŭnu, a staršynia de ehacyi Polskaj ministar Zaleski — ū Waršawu.

Mudraje słowa. Wierchnijaja pa-łata madziarskaha (wuhorskaha) parla-mentu witala anahdaj nowanaznačanaha Kardynała-prymasa Uhorščyny arcy-biskupa Ks. J. Seredi'ha. Na prywitańnie staršyni pałaty barona Wlassi-cs'a adkazaŭ Kardynał Seredi miż inšym hetak: „... jak patryjot z piera-kanajnia mocna wieru, što ū sprawie našaha adradžeńnia musić spačatku pieramahćy moralnaś, a pašla pieramoža i bačkauščyna“.

Bielarusam hetaj praŭdaj treba kirawacca zašiody.

Taranda, to zmusiać ciabie siazdieć tak cicha, jak myš pad miatloj, abo kalib chto z Bielarusau zadumaŭ wy-stupić aktyŭna, przykładam, jak naš zastupnik wojta p. Čarnecki, to adra-zu budzie zwolnieny z pasady, choć byŭby najzdalnišy.

Čaj.

KOŻNY — BIEDNY CI BAHATY HASPADAR U SWAJEJ CHACIE.

Opsa. Braslaŭskaha paw. Choć sialanstwa tutejšych wakolic naleža da adnej narodnaści, a na t i wery, nia maje wialikich roźnic u majemaści, maje adnakowyya interesy socyjalnyja, adnak dzielicca aż na try abozy. U skład pieršych dwuch — uwachodzjać h. z w. batraki, dziesiacinniki, čwiortniki i mien-šaja ci bolšaja častka paŭwołochnikaŭ. U skład treciaha i apoŭniaha abožu ūwa-chodzjać, nie haworaćy užo ab ślach-cie, tyja, katorym, tym ci inšym spa-sobam, udałosia kupić u miascowych falwarkach jakich 20-30 haktaraŭ ziarni i wiaskowyya wałočniki. Što-ž zjaŭla-jacca hałoŭnaj przyčajnaz hetaha pa-dziewelu?

Hałoŭnaj przyčajnaz hetaha padziewelu zjaŭlajecca toje, što hetak zwanyja „mahnaty“ z treciaha abožu, biadniej-šych liźcaŭ za ništo, a na t i nie przyzna-juć ludźmi i iduć nie z narodam, z jaho-ha pachodzjać, a ū chwascie za panam. Biadniejšyja z pieršaha i druhoha abo-žu trymajučyja padstawy, što biedny ci bahaty kożny haspadar u swajej chacie, nie adčuwajuć najmienišaj pa-treby da addawańnia jakoj kolečy česci ci pašany bahaciejšy i iduć swajej mužyckaj ściežkaj. Hałoŭnymi siejbi-tami hetaj nienawiści zjaŭlajecca ūsim wiadamaja zaraza pycha i samalubstwa. Dziela hetaha, braty, z treciaha abožu i ūsie, kaho metaj jość, kab z imi chto paważna ličyŭsia, zapamiatajcie dobra, što tolki tady pan i mužyk z wami paważna budzie ličycca, kali pierasta-niecie być panskimi padlizami, kali pojedzicie swajej mužyckaj ściežkaj, choć wuzkaj, ale prostaj.

WYPADAK.

Kiamialiskaja hmina, Świan-cianskaha pawietu. Sumna ū našym kutku. Na wybarny čas zawi-łosja ū nas wielmi šmat wyradkaŭ. Heta самы ciomny element, jaki dalej swajej chaty ničoha nia bačyć, niszcie nia byŭ i ni kniažak, ani hazet nia znaje.

Takimi ū nas jość: Brancewič J. Kazloŭski F. Piatursewič J. i inš. han-dlary swaim sumlenniem. Uspomnieny Brancewič J. byŭ ū wybarnaj komisii, 37 abwodu ū w. Rytani, mužam da-wiera ad № 24. U wiečary kali ličyli numary, dyk hety lakaj № 24 — Bran-cewič, jak tolki wyjmali kartačku z № 24, padskakiwaŭ u haru i ūskry-kiwaŭ: „O! to mój ojczulek! — O, to moja mateczka, to siostrzyczka, to bracišzek!“ A jak tolki wymyli kartač-ki № 18, dyk jon našmichaŭsia j bias-tydna wylawaŭ usiakija brudy na hety numar.

Panie Brancewič! Ci-ž bačka Waš nie znasiŭ z 1000 par lipowych łapciaŭ za swajo życio? Ci dzie z bačkam wyrakalisia swajej hutarki, tak jak ty jaje wyrakaješsia? Ci-ž u twaich žylach nia plywie naša bielaruskaja kroŭ? Soram tabie, bo zabyŭsia, kim jość i wykraśia swaich dziadoŭ.

Padčas wybaraŭ u Senat hety panok siazdieŭ cicha, jak pacuk pad wienikam.

Widać abjeŭsia pry wybarach u Sojm, pajeŭšy ūsie 24 numary, ci mo-ža tak dzie padzieušy, bo hety numar u našym wokruhu nie atrymaŭ ani-wodnaha mandatu, u toj čas jak 18 až try.

„Wialiki Čaławiek“

Hramadzianiel

Zapisywajciesia ū B. Ch. D. wypiswajcie, čytajcie i pašy raj-cie „Bielaruskuju Krynicu“.

Naša Pošta.

Kazloŭščyku: „Fiz. Wych. ū Biela-rusau“ atrymali, duža dziakujem, budziem pakrychu drukawać.

M. Holub-Bučynskaj: brašurku atrymali, drukawać budziem, ab škodnaści kurennia, ab šalenstwie sabak i ab atrucie hry-bami ūwažajem wielmi pažadany dla našaj wioski.

Sorbaju: hazetu pasyłajem i čakajem na padpisku.

Sarulu: Korespondencyja nie padojdzie. „W. B.“ Prošbu wašu spouнім. „Zaran-ka“ adresu nie žmianila.

M. Hryncewiču: Wy pytajecie ci jość takije prawa nie dawacu ū „Kasie Spółdzielcaj“ pażycki tym, chto hałasawaŭ na 18. Jasna, što takoha prawa nia ma i kali hałasawańnie biaruć za padstawu admowy pażycki, to pa-stupajuć niezakonna. Dy ci-ž wam niawieda-mo, što hałasawańnie tajnaje i nichto nia moža wiedać chto na jaki numar hałasawaŭ?

Branisławu Hryncewiču: Prošbu wašu spouнім.

A. Kuliču: Nadużyćci abwodnych wy-barnych komisijaŭ nie nawina. Takija byli wybary. Ab wydaleńni ūsiech mužoŭ dawiera na padličeńnia hałasou treba bylo ū swoj čas žalicca wybarnam komisaru wašaha wo-kruhu, a tak-ža damahaca ūpisać swaje zaja-wy ū pratakol z dnia pasiedźańnia ū abwod-naj komisii.

Buranoŭskamu Branisławu Z. spad Miorau: Pračytali my waša pišmo z wia-likaj radaściaj. Za pracu wašu naležycca Wam wialikaja ūdźačnaś našaha hramadzianstwa.

Štukur: Wykarystajem. Hazety pa-šlom.

Wyrwiču: Hazetu pašlom, čakajem padpiski.

Rončamu, Łaskoŭskamu: Prošbu spouнім.

Ramančuku B., Miazdreciu M., Bieciŭ F., Pazniaku J., Wieluciu J. hazetu pasyłajem i čakajem hrošaj na padpisku.

Hnojskamu u W. prahramu B.Ch.D. wyslali, hazetu wysyłajem, pašyrajcie i pišyćcie da nas, što ū was čuwał.

Čaju: atrymali, karystajem, pišyćcie bolš.

Walasewiču: hrošy ad was atrymany, prošbu wašu spaŭniajem.

M. Nendznamu: atrymali, wykarysta-jem, pišyćcie da nas.

Atrymana ad: ks. Šutowiča 12 zł., Makarewiča Br. 1 dal., Kayros Ant. 1 dal., ks. Siemaškiewiča 8 zł., Bołzana J., Zhirskaha Fr., Mintelisa St., Jelenskaha M., Sienkiewi-ča Ad., Jarokoŭskaha Jul., Tamašewiča, Jakš-ča, Hermanowiča i Urbanowiča pa 5 zł.; Ma-leja St., Galijeŭskaha, P.A.T. Waršawa, Au-siukiewiča pa 3 zł.; Borejko M., Rajčonka, Bujko A., Malec P. pa 2 zł.

Kutok śmiechu.

Kawerda — Huryń.

— Jakaja roźnica miż supracouń-nkami Paŭlukiewiča i Ūmiastoŭskaha? — Roźnica tolki taja, što Paŭlu-kiewičaŭcy stralajuć, a Ūmiastoŭčykaŭ stralajuć.

— o —

Daŭniej kazali: „Patrebny, jak sabaku piataja naha“.

Ciapier buduć kazać: „Patrebny, jak „Bielaruski dzień“ pa wybarach“.

— o —

— Ratunku! Dziaćia wypila ūsie čar-niŭ! što rabić? — Pišy alaŭkom.

H—a.

Piatruk da Baŭtruka: što ty kum rabiŭby, kab u ciabie złodziej ukradu by kania?

Baŭtruk: Hm... pajšoŭby na kir-maš i kupiŭby druhoha!

Baŭtruk da Piatruka: A što ty kum zraziŭby, kab dawiedaŭsia, što ū ciabie złodziej chočuć ukrasći kania?

Piatruk: (Padumaŭšy)... pawioŭ-by na kirmaš i pradaŭ-by!

Wyšla z druku Wyšla z druku.

i pradajecca knižka pad nazowam

CARKWA POMSTA WIAŹNICA

ST. HRYNKIEWIČA.

Knižka wielmi cikawaha žmiestu. Wypisywać i kupłać možna ū biela-ruskich kniharniach.

Hałoŭny skład: kniharnia „Pahonia“, Wilnia, Zawalnaja wul. Nr. 7.

Canu knižki 1 zł.

Na pierasyłku na prawincyju treba dałučać 20 hr.